

Fragment relacji świadka historii



BOGDAN WIŚNIEWSKI

ur. 1937, Jarocice



Zakres terytorialny i czasowy	Burzenin, II wojna światowa
--------------------------------------	-----------------------------

Wspomnienie II wojny

W czasie okupacji Polacy byli traktowani jak ludzie podrzędni. Niemiec miał prawo zastrzelić kogoś bez żadnych konsekwencji, bez sądu. Obowiązywało wtedy zaciemnienie, bo na przykład jak gdzieś w oknie paliła świeczka czy świeciło się światło, to jak szedł patrol niemiecki, to bez ostrzeżenia strzelał w okna. Albo zastrzelił kogoś winnego czy niewinnego. My, Polacy od czasu do czasu mieliśmy też ochotę się zabawić, w święta i nie tylko w święta. Pochodzę z rodziny muzycznej. Tato z wujkami grywał po zabawach, po weselach. Mnie też uczono grać na harmonii. To była harmonijka dla dzieciaka. Nie umiałem dobrze mówić, a już mnie uczono grać na tej harmonijce. To była „guzikówka”. Gdy Polacy chcieli się bawić, to ojciec mnie brał na plecy z harmonijką. Tam, gdzie zbierali się Polacy, stawiali mnie na stole. Co umiałem wtedy, trochę kalecząc, zagrałem. Polakom w czasie wojny nie wolno się było gromadzić, bo Niemcy mogli powysztrelać nawet. Dlatego zawsze ktoś pilnował, czy nie idzie patrol niemiecki.

Data i miejsce nagrania	25 czerwca 2018, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jakub Ciapała
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami